

KRESY – DZIEDZICTWO DOLNEGO ŚLĄSKA

Kresy wschodnie Polski w jej granicach sprzed 1945 r. to część duchowego dziedzictwa Dolnego Śląska. Do kresowego pochodzenia przyznaje się ok. milion Dolnoślązaków.

To stąd wychodzą takie akcje, jak "Mogilę pradziada ocal od zapomnienia", tu organizowane są zbiórki, żeby wspomóc Polaków, którzy na Kresach pozostali i są strażnikami polskości. Pozostali, mimo szykan ze strony władz sowieckich. Dziś często sami potrzebują pomocy materialnej.

W tym klimacie porusza się od lat Ryszard Sławczyński, historyk, z urodzenia szczecinianin, z wyboru wrocławianin. Do Wrocławia ściągnęło go Technikum Żeglugi Śródlądowej, ukończył je, Odra jest jego wielką pasją. Drugą są Kresy, także temat - rzeka. "Samochodem przez Kresy. Mejsca sercu bliskie", wspaniale wydany album (2014 r., oficyna wydawnicza ROBB, s. 205, oprawa twarda, liczne współczesne fotografie, mapy historyczne Rzecz-

pospolitej od czasów Władysława Jagiełły po II Rzeczpospolitą) to efekt tej pasji. Dziesiątki tysięcy przemierzonych kilometrów począwszy od 1986 roku, fatalne na Ukrainie drogi i brak drogowskazów, wielogodzinne oczekiwania na granicach (rekord: 23 godziny w 1993 r. na przejściu z Litwą w Ogrodnikach), obowiązek wizowy na Białorusi, co podraża koszty – warto było pokonać te trudności, spotkałem wspaniałych Polaków, efektem wyjazdów jest też album, mówi autor.

Ten album to nie tylko cenne źródło do poznania obecnego stanu polskiego dziedzictwa na Kresach, ale i lekcja patriotyzmu. Zdjęcia Cmentarza Obrońców Lwowa, którego renowację z trudem udało się wywalczyć u władz ukraińskich, fotografie mogił żołnierzy wojny polsko-bolszewickiej, legionistów (1914-1918), powstańców styczniowych i listopadowych przywołują zarówno trudne, jak i wzniosłe karty z historii Polski. Wówczas – wieloetnicznej i wielonarodowej. Kultury



na Kresach przenikały się, czerpały ze swego dorobku. Kres tego świata przyniosła zagłada Żydów dokonana przez hitlerowców, potem rzezie dokonane na Polakach przez Ukraińców i w końcu wypędzenie przez Sowieców Polaków, Ormian, Karaimów i przedstawicieli innych narodów związanych organicznie z Polską. Bez poznania Kresów, nie pozna się historii Polski. Władze PRL-u, zachowujące się jak wasale Moskwy, próbowały Kresy wymazać ze świadomości Polaków. Na Dolnym Śląsku poniosły klęskę. Wrocław semper fidelis.

Tekst i fot. Marek Perzyński

Ryszard Sławczyński przygotowywał album o Kresach sześć lat.